

U ŚWIĘCAJĄCE ZADANIE KOŚCIOŁA

KOŚCIÓŁ I PRAWO 8(21) 2019, nr 1, s. 101-123

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/kip.2019.8.1-7>

Krzysztof Kamiński

ZDRADA TAJEMNICY SAKRAMENTALNEJ I SEKRETU SPOWIEDZI W PRAWODAWSTWIE KOŚCIELNYM

Pokuta i pojednanie należą do najistotniejszych elementów Kościoła, które objęte są jego najwyższą troską. Przystąpienie do spowiedzi nie wywołuje jedynie skutków w aspekcie teologicznym, ale rodzi także skutki w sferze prawa kanonicznego. Mając świadomość, jak szczególną i ważną rangę posiada ta rzeczywistość, ustawodawca stosuje regulacje prawne, którymi chce maksymalnie ograniczyć nadużycia związane z sakramentem pokuty. Jego założeniem jest wskazanie takich unormowań prawnych, które określą zasady korzystania z tego sakramentu oraz będą chronić jego godności i świętości oraz praw wiernych.

Tematyka przestępstw związanych ze zdradą tajemnicy sakramentalnej i sekretu spowiedzi, podjęta w niniejszym opracowaniu, wydaje się być aktualna. Zawsze bowiem tam, gdzie jest człowiek dotknięty słabością wynikającą z natury grzechu pierworodnego, tam również może wystąpić grzech i bezprawie. Przestępstw w każdej dziedzinie życia nie da się uniknąć. Z przykrością należy stwierdzić, że one od zawsze były, są i będą. Pozytywnym jednak wydaje się być to, iż w analizowanej dziedzinie nadużyć związanych z sakramentem pokuty jest stosunkowo niewiele.

KS. MGR LIC. KRZYSZTOF KAMIŃSKI – doktorant, Katedra Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich, Instytut Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: ul. Barcza 2, 10-685 Olsztyn, Polska; e-mail: ksiadzkrzysztof@interia.pl; <https://orcid.org/0000-0002-5579-232X>

Kościół obejmuje troską m.in. świętość sakramentu pokuty, co ściśle związane jest z ochroną tajemnicy i sekretu spowiedzi. Nie można bowiem jednego od drugiego oddzielić. Dobro sakramentu pokuty związane jest przecież z dobrem samego wiernego, którego Kościół w swojej posłudze zawsze otacza troską i opieką [Syryjczyk 2001, 123]. Zgodnie z kan. 220 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.¹, każdemu człowiekowi przysługuje nienaruszalne prawo, aby jego intymne, najbardziej wewnętrzne wyznanie sakramentalne pozostało tajemnicą. Ochrona tej tajemnicy związana jest z chrześcijańskim pojęciem osoby ludzkiej, jej godnością i wolnością. Dlatego ustawodawca kościelny wykazuje wiele troski w kwestii przedmiotowego zagadnienia [Wróbel 2011, 287-90]. Znajduje ona swoje odzwierciedlenie w szeregu unormowań prawnych, których celem jest zapewnienie całościowej ochrony świętości i godności sakramentu pokuty, a które w niniejszym artykule zostaną bliżej przedstawione [Adamczewski 2010, 191-94].

1. POJĘCIE PRZESTĘPSTWA

Kościół jest społecznością ludzi, którzy ulegając słabości niejednokrotnie popełniają grzech. Wynikiem popełnionego grzechu ciężkiego, dokonanego zarówno w zakresie zewnętrznym, jak i wewnętrznym, może być przekroczenie prawa kanonicznego, a więc dokonanie przestępstwa. Oznacza to naruszenie normy prawnej opatrzonej sankcją karną. Konsekwencją takiego działania jest usankcjonowanie karą konkretnie wskazaną przez normę prawną lub wymierzenie jej przez władzę kościelną. Samo bowiem życie przynosi takie sytuacje, które zmuszają Kościół do ich doprecyzowania i ingerencji w tej kwestii. Takie działania są podejmowane w tym celu, aby zapobiec popełnianiu przestępstw, dbać o ochronę dobra wspólnego wiernych, które zostaje naruszone z chwilą dokonania każdego przestępstwa oraz sprawić, by w życiu wszystkich wiernych dokonywało się nawrócenie [Nykiel 2011, 31-32; Lempa 1987a, 120].

Biorąc pod uwagę normę prawa kanonicznego zawartą w kan. 1321 § 1 KPK/83, można podać następującą definicję przestępstwa: jest to

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984 [dalej cyt.: KPK/83].

zewewnętrzne naruszenie prawa lub nakazu, obwarowane sankcją karną, gdy jest czynem poważnie poczytalnym, powstałym z winy umyślnej lub nieumyślnej. W Kościele przestępstwo zawsze jest czynem bezprawnym, aktem szkodliwym, naruszającym porządek społeczny i moralny [Lempa 1987a, 120; Sztafrowski 1986, 307-308; Syryjczyk 1986, 87].

W obowiązującym prawie przestępstwa i sankcje za nie przewidziane znajdują się w VI Księdze KPK/83. W pierwszej części tej księgi zostało zawarte prawo karne, obejmujące wszystkie normy prawne wskazujące na konsekwencje za naruszenie prawa, przekroczenie ustawy karnej bądź nakazu prawnego. W części prawa karnego KPK/83 znajduje się osiemdziesiąt dziewięć kanonów, które określają ogólnie problematykę kar i przestępstw oraz poszczególne rodzaje przestępstw. W kanonach tych ustawodawca wskazuje na konkretne znamiona przestępstwa oraz kary, które są konsekwencją ich popełnienia, zwane sankcjami karnymi. Natomiast druga część Księgi VI KPK/83 jest otwartym katalogiem przestępstw w Kościele [Nykiel 2011, 31-32].

Istotnymi komponentami przestępstwa są elementy obiektywne i subiektywne. Elementy obiektywne stanowią: element materialny i element formalny [Lempa 1987a, 120; Sztafrowski 1986, 307-308; Syryjczyk 1986, 87].

Konkretny czyn będzie można określić jako przestępstwo, jeśli spełni pewne znamiona. Musi być on wyraźnie określony w ustawie, a jednocześnie obwarowany sankcją karną. Wynika to z zasady legalizmu, zgodnie z którą do ustawy musi być zawsze dołączona ściśle określona sankcja karna, a jeśli jej nie ma, to określenie jej pozostaje w kompetencjach roztropnego sędziego (kan. 1315 § 2 KPK/83). Warto zauważyć, że – aby można było mówić o zaistnieniu przestępstwa – to do ustawy musi być dołączona przynajmniej nieokreślona sankcja karna zabraniająca dokonania tego przestępstwa i sankcjonująca je.

Bezprawie kryminalne wobec powyższego będzie stanowiło naruszenie ustawy, która jest obwarowana sankcją karną, jeśli zaistnieją następujące warunki: gdy domaga się tego szczególna ciężkość popełnionego czynu i zaistnieje konieczność zaprzestania zgorzenia lub jego naprawienia (kan. 1399 KPK/83). Norma zawarta w kan. 1399 bardzo ściśle wiąże się z zasadą legalizmu, zgodnie z którą konkretny czyn wówczas będzie przestępstwem, gdy jest zagrożony sankcją karną w ustawie, a jednocześnie jest w niej wyraźnie określony. Również w KPK/83, zgodnie z wcześniej przytoczoną normą, przestępstwo zakłada, naruszenie choćby ustawy

zagrożonej sankcją karną nieokreśloną. Ustawodawca więc pod groźbą bardzo ogólnej sankcji karnej (bo nawet nieokreślonej) zabrania czynów, które wywołują zgorszenie i są szczególnie ciężkie, ponieważ naruszają one porządek moralny oraz prawo cywilne, a więc stanowią bezprawie kryminalne. Zgodnie z zasadą zawartą w analizowanym kanonie, można zauważyć, że jest ona całkowicie zgodna z naturą prawa karnego i chroni przed niewłaściwym przeświadczeniem, iż przestępstwa, do których dochodzi w Kościele, należy zaliczyć do swoistego tworu koncepcji prawnej ustawodawcy. Tak scharakteryzowane pojęcie bezprawia kryminalnego pokazuje, że przyczyną ukarania sprawcy czynu nie jest kaprys ustawodawcy, lecz cechy obiektywne tkwiące w samym przestępstwie. Sam fakt naruszenia porządku społeczno-moralnego, który zakłóca dążenie do nadprzyrodzonego celu Kościoła i może jednocześnie powodować wielkie zgorszenie, uzasadniają konieczność karnej odpowiedzialności sprawcy wobec władzy kościelnej [Syryjczyk 1986, 87-88].

W przypadku, gdy czyn przestępczy narusza w sposób bezpośredni prawo cywilne lub państwowe oraz jedynie pośrednio i to w sposób drugorzędny dotyka porządku społecznego czy moralnego społeczności kościelnej, wówczas również należy mówić o przestępstwie kościelnym. Zgodnie z KPK/83 Kościół w tym, co dotyczy winy oraz wymierzania kar kościelnych, według swojego własnego i wyłącznego prawa posiada kompetencje do rozpoznawania spraw karnych (kan. 1401, 2°).

Przestępstwo jest zewnętrznym naruszeniem prawa kościelnego, aby więc zaistniało, istotne jest, by jakieś konkretne działanie lub jego zaniechanie było czynem zewnętrznym (kan. 1321 § 1; 1399). Porządek moralny w Kościele ściśle wiąże się z porządkiem prawno-społecznym, a właściwie stanowi jego istotną część [Myrcha 1974, 151]. Za popełnione grzechy, czyli złe czyny wierzący odpowiada nie tylko moralnie przed Bogiem, ale również na gruncie prawa karnego przed władzą zewnętrzną, której zadaniem jest ochrona porządku publiczno-prawnego w Kościele. Wobec powyższego można wysnuć wniosek, że jedynie ten grzech ciężki jest przestępstwem, który narusza porządek zewnętrzny. Grzechy o charakterze wewnętrznym, jak na przykład grzeszne myśli, nawet najbardziej zbrodnicze, nigdy nie będą przestępstwem [Żurowski 1965, 145-49; Myrcha 1974, 148]. Grzechy popełniane przez wiernego, zarówno ciężkie, jak i lekkie, które posiadają znamiona jedynie aktu wewnętrznego, nie podlegają odpowiedzialności karnej wobec władzy w zakresie zewnętrz-

nym. Mimo to, że zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II², grzech jest nie tylko zerwaniem więzi z Bogiem, lecz także szkodą wyrządzoną Kościołowi, a więc ma charakter społeczny i w pewnym sensie jest szkodą publiczną, błędnym byłoby twierdzenie, że czyny grzeszne o charakterze wewnętrznym podlegają sankcjonowaniu w zakresie zewnętrznym [Świda 1978, 36].

Jako że każde przestępstwo jest czynem zewnętrznym, dla szczególniejszego doprecyzowania należy dokonać jeszcze rozróżnienia czynu przestępczego. Może być on popełniony tajnie bądź publicznie. Przestępstwo jest tajne (*delictum occultum*), jeżeli nie jest publiczne. Każdy grzech posiadający znamiona o charakterze zewnętrznym, który jest przestępstwem popełnionym przez wiernego, jednocześnie skutkuje wywołaniem skutku wewnętrznego. Dobrym przykładem jest sprawowanie sakramentów, kiedy to zewnętrzne działanie szafarza wywołuje skutki nadprzyrodzone. Wówczas taki akt zewnętrzny, choć nawet mógłby zostać dokonany tajnie, tzn. nikt by się o nim nie dowiedział, będzie miał charakter publiczny i będzie sankcjonowany w Kościele, który troszczy się o porządek moralny, społeczny i prawny [Syryjczyk 1986, 90; Szafronowski 1986, 309].

Ustawodawca w KPK/83 stanowi, że karany jest czyn zewnętrzny, szkodliwy społecznie tylko wtedy, gdy jest ciężko zawiniony, a więc poczytalny. Elementem więc subiektywnym każdego przestępstwa będzie poczytalność przestępcy, dlatego też doktryna kościelnego prawa karnego uzależnia zaistnienie przestępstwa od poczytalności moralnej sprawcy dokonującego akt przestępczy. Porządek prawny jest częścią porządku moralnego. Jeśli zło moralne może być dokonane jedynie przez akt ludzki w sposób zawiniony, czyli poczytalny moralnie, to w przypadku dokonania przestępstwa, które związane jest z nieporządkiem moralnym, również musi być dokonane poprzez zewnętrzny akt moralnie zawiniony ze względu na ścisły związek moralności z popełnianymi czynami ludzkimi (kan. 1321 § 1) [Myrcha 1974, 151; Lempa 1987a, 127].

Prawo kościelne dokonuje rozróżnienia poczytalności moralnej od poczytalności prawno-kanonicznej. Nie można jednak nigdy odłączyć poczytalności moralnej od prawnej, są one ze sobą ściśle związane. Należy po-

² Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio dogmatica de Ecclesia *Lumen gentium* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 5-71; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002, s. 104-66, nr 11.

stawić tezę, że poczytalność moralna konieczna jest do zaistnienia przestępstwa. Wynika to z tego, że aby mówić o przestępstwie, należy mieć pewność, że sprawca czynu, dokonując go, zaciągnął na siebie winę prawną, to znaczy winę umyślną (*dolus*) lub winę nieumyślną (*culpa*). W związku z tym, że przestępstwo wiąże się z poczytalnością prawnokryminalną czynu przestępczego, a ta nie występuje bez poczytalności moralnej, to na podstawie tego można wyprowadzić tezę o koniecznym zaistnieniu poczytalności moralnej przy każdym przestępstwie [Syryjczyk 1986, 91].

W kościelnym ustawodawstwie karnym zakłada się, że sprawca przestępstwa posiada świadomość bezprawności dokonywanego czynu oraz wolę naruszenia prawa w postaci dokonania aktu szkodliwego społecznie. Człowiekiem więc poczytalnym należy określić takiego, który posiada wolę działania przestępczego i świadomość tego, co robi. W związku z tym, że zarówno wolna wola, jak i świadomość w ludzkich poczynaniach są różne, należy wnioskować, że i w popełnianych przestępstwach u sprawców istnieją różne stopnie dobrowolności i świadomości [tamże]. Zgodnie z KPK/83 odpowiedzialności karnej podlega czyn zewnętrzny, ciężko zawiniony, bezprawny, popełniony z winą umyślną (*dolus*) lub winą nieumyślną (*culpa*), która stanowi źródło poczynania prawnokarnego (kan. 1321 § 1).

Zgodnie z kan. 1321 § 1, adresatem ustanowionej kary jest ten, kto dobrowolnie przekracza ustawę lub nakaz prawny. Wina więc umyślna związana jest ściśle z dobrowolnością w dokonywaniu czynu przestępczego, zakłada złą wolę i świadomość złamania przepisu. Na zaistnienie złego zamiaru składają się dwa elementy: ze strony umysłu i woli. Ten pierwszy związany jest z założeniem znajomości prawa, a więc sprawca musi znać ustawę, którą łamie czynem przestępczym. Drugi natomiast związany jest z wolnością sprawcy w podjęciu lub zaniechaniu działania [Myrcha 1974, 166].

Jak wynika z kan. 1321 § 2, odpowiedzialność karna dotyczy tych sprawców czynu przestępczego, którzy dokonują go z winy umyślnej. Natomiast w przypadku winy nieumyślnej podlegają sankcji tylko wówczas, jeśli ich karalność wyraźnie zawarta jest w nakazie lub ustawie. Prawo kanoniczne łączy więc przestępstwo zarówno z winą umyślną, jak i nieumyślną, natomiast odpowiedzialność karną przewiduje za wykroczenie dokonane z reguły z winy umyślnej, sporadycznie z nieumyślnej i tylko w niektórych przypadkach [Syryjczyk 1986, 94].

Źródłem winy nieumyślnej przestępstwa jest niezachowanie takiej staranności, jaką należy zachować zgodnie z wymaganiami prawa w konkretnym wypadku, by przewidzieć skutek swojego działania [Myrcha 1960, 256-58]. Należy więc wnioskować, że przestępstwo dokonane z winy nieumyślnej jest brakiem zachowania pilności przez sprawcę oraz jego niedbalstwem. Jest to spowodowane ignorancją przestępcy wobec prawa (kan. 1323, 2°; 1325). Obok ignorancji i niedbalstwa ustawodawca przewiduje w przypadku winy nieumyślnej obarczenie sprawcy za lekkomyślność, jaką wykazał się dokonując przestępstwa. Lekkomyślnością wykazuje się każdy, kto ma świadomość, jaki skutek przyniesie dane działanie, a mimo to nie podjął żadnych środków, które podjęte zostałyby przez każdego rozsądnego człowieka, aby ograniczyć negatywne skutki przestępstwa [Tenże 1974, 202-203].

Charakterystyczne dla prawa kościelnego jest domniemanie poczytalności karnej. W kan. 1321 § 3 ustawodawca stanowi: „Gdy nastąpiło zewnętrzne przekroczenie, domniemywa się poczytalność, chyba, że co innego by się okazało”. Domniemywać można dwa rodzaje poczytalności, zarówno w przypadku winy umyślnej, jak i nieumyślnej sprawcy. Jednak nie wolno posługiwać się domniemaniem, gdy okoliczności wskazują na coś przeciwnego. Tak więc zadaniem, a jednocześnie obowiązkiem każdego sędziego będzie dokładne zbadanie okoliczności, w jakich doszło do popełnienia czynu przestępczego oraz wykazanie czy istnieją przesłanki, by uznać, że można zmniejszyć bądź całkowicie wykluczyć winę umyślną lub nieumyślną. Wymiaru kary w oparciu o domniemanie poczytalności można dokonać jedynie wówczas, gdy z okoliczności oraz zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika przeciwne zdanie [Lempa 1987a, 127].

2. ZDRADA TAJEMNICY SAKRAMENTALNEJ

Ważne sprawowanie sakramentu pokuty w Kościele rzymskokatolickim zakłada stosowanie się szafarza sakramentu do wymogów prawnych określonych w KPK/83 oraz Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r.³,

³ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (18.10.1990), AAS 82 (1990), s. 1045-363; tekst polski w: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II*, tłum. L. Adamowicz, M. Dyjakowska, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Lublin 2002 [dalej cyt.: KKKW].

spośród których podstawowym i absolutnym jest nienaruszalność tajemnicy spowiedzi. Zachowanie tajemnicy spowiedzi nazywanej również tajemnicą sakramentalną (*sigillum sacramentale*) (kan. 1388 § 1 KPK/83) [Borek 2004, 122] w odróżnieniu od sekretu spowiedzi, dotyczy jedynie szafarza sakramentu pokuty, tj. kapłana lub biskupa [Syryjczyk 2003, 127; Tenże 2001, 112]. Zawsze, gdy kapłan lub biskup jako szafarz sakramentu przyjmuje wyznanie grzechów penitenta, staje się podmiotem tajemnicy sakramentalnej, która dotyczy również zachowania przez niego obowiązku ściśle związanego z posługą uświęcania, do której zobowiązany jest na mocy święceń. Na konieczność zachowania tajemnicy spowiedzi nie wpływa przy tym fakt czy kapłan posiada czy nie upoważnienie do słuchania spowiedzi. Zgodnie z kan. 983 § 1, tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna, a więc spowiednik nie może słowami ani w jakikolwiek inny sposób oraz dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta, nawet dla ratowania życia własnego czy cudzego (kan. 983 § 1) [Zubert 2005, 644-45; Hemperek, Góralski, Przytuła, i Bakalarz 1986, 163; Borek 2004, 122-25]. Jest obowiązkiem, który obejmuje zawsze i wszystkich spowiedników bez wyjątku i bez możliwości dyspensowania, tzn. że nawet papież jako najwyższy ustawodawca w Kościele nie może zwolnić go z zachowania tajemnicy, którą poznał podczas sprawowania sakramentu pokuty. To, czego kapłan dowiedział się w czasie spowiedzi, do końca życia jest zapieczętowane przez sakrament⁴ [Krukowski 2011, 167].

Analizując zdradę tajemnicy sakramentalnej należy zauważyć, iż przedmiotem bezpośrednim przestępstwa będą wszystkie grzechy śmiertelne, powszechne, publicznie znane i tajne oraz wszystko to, co zostało powiedziane szafarzowi sakramentu w czasie spowiedzi w celu uzyskania rozgrzeszenia. Do przedmiotu zdrady tajemnicy sakramentalnej, zgodnie z kan. 983 § 1 należy zaliczyć również wszystko inne, a więc np. zachowanie penitenta, rodzaj zadośćuczynienia, fakt udzielenia bądź nieudzielenia rozgrzeszenia, gdyż ochrona obejmuje wszystko to, co dokonało się w czasie sakramentalnej spowiedzi, tzn. wszelkie słowa, zachowania oraz okoliczności z życia penitenta, bez względu na to, czy były one istotne, czy zbędne (kan. 1550 § 2) [Pawluk 2010, 370; Pieron 2012, 323; Adamowicz 1999, 159; Zubert 2005, 646-47; Rakoczy 2009, 136-37].

⁴ *Catechismus Ecclesiae Catholicae*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1997, nr 1457.

Tajemnicy sakramentalnej szafarz nie ma prawa naruszyć do końca swojego życia. Również po śmierci penitenta nadal jest do niej zobowiązany. Nie wolno wyjawić jej nikomu, w tym samemu penitentowi. Gdy tylko spowiedź się zakończy, spowiednik ma zakaz poruszania tematu, który był przedmiotem sakramentu pokuty. Nienaruszalność *sigillum sacramentale* dotyczy sytuacji, kiedy to penitent po spowiedzi chciałby w rozmowie wrócić do grzechów wyznanych w czasie sprawowania sakramentu. Chroniąc tę wielką tajemnicę, wydaje się w takim przypadku, że spowiednik w swojej roztropności powinien zaprosić rozmówcę do nakreślenia problemu od początku, jak gdyby nie znał tematu. Nie wolno mu wnioskować, że penitent – rozpoczynając temat rozmowy, który jest przedmiotem odbytej spowiedzi – zwalnia go tym samym z zachowania tajemnicy (kan. 983 § 1-2) [Zubert 2005, 645; Syryjczyk 2003, 130; Borek 2004, 123].

Z koniecznością zachowania *sigillum sacramentale* ściśle związany jest zakaz korzystania z wiadomości zaczerpniętych ze spowiedzi. Ustawodawca kodeksowy jednoznacznie stwierdza: „Bezwzględnie zabrania się spowiednikowi korzystania z wiadomości uzyskanych ze spowiedzi, powodujących uciążliwość dla penitenta, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa wyjawienia” (kan. 984 § 1). Natomiast dalej stanowi: „Kto posiada władzę, nie może w żaden sposób korzystać w zewnętrznym zarządzaniu z wiadomości, jakie uzyskał o grzechach wyznawanych w jakimkolwiek czasie w spowiedzi” (kan. 984 § 2). Wyżej przytoczone kanony dowodzą jednoznacznie, że tajemnica sakramentalna ma chronić penitenta przed jakąkolwiek uciążliwością, jaka mogłaby go spotkać w wymiarze zewnętrznym, gdyby kapłan lub biskup korzystał z wiedzy zaczerpniętej z wyznania penitenta w sakramencie pokuty. Przykładowo, szafarz będzie zobligowany do asystowania przy małżeństwie, nawet gdyby miał świadomość tego, że jest ono zawierane nieważnie. Nie może też odmówić udzielenia Komunii św., chociażby ze spowiedzi wiedział, że wierny nie jest godny, by ją przyjąć, ponieważ nie uzyskał rozgrzeszenia. Nie wolno mu też odmówić sakramentu pokuty osobie, o której wie z poprzedniej spowiedzi, że jest skrupulantem lub osobą uciążliwą. Przełożonemu nie wolno zwolnić z obowiązków, w których miałyby do czynienia z odpowiedzialnością materialną, bądź chować przed nim pieniądze czy kluczy do sejfu, jeżeli ze spowiedzi wie, że jest złodziejem. Również kaznodzieja nie ma prawa w homilii mówić o wadach swoich wiernych, korzystając ze swojego doświadczenia jako spowiednika.

Wracając do przytoczonego wyżej kan. 984 § 2, można z niego wnioskować logiczną konsekwencję ochrony tajemnicy sakramentu pokuty, w którym ustawodawca zakazuje korzystania z wiedzy zdobytej ze spowiedzi przez osoby mające nad penitentem władzę rządzenia. Chodzi tu np. o ordynariusza, proboszcza, przełożonego, kapelana, rektora seminarium czy magistra nowicjatu. Wszyscy oni mają zakaz korzystania w podejmowanych przez siebie decyzjach kierowania się wiedzą zaczerpniętą ze spowiedzi. Jest to zakaz absolutny, bezwarunkowy i czasowo nieograniczony. Chodzi tu np. o takie akty, jak: tajne głosowanie, powoływanie na urząd kościelny lub zwalnianie z niego. Ustawodawcy zależy na jednoznacznym oddzieleniu zakresu wewnętrznego od zewnętrznego (kan. 984 § 1-2) [Zubert 2005, 655; Kasztelan 1992, 129].

Aby uniknąć jakichkolwiek, nawet nieświadomie popełnionych nadużyć czy podejrzeń, ustawodawca w kan. 985 stanowi: „Mistrz nowicjatu i jego pełnomocnik, rektor seminarium lub innego zakładu wychowawczego, nie powinni przyjmować spowiedzi swoich alumnów mieszkających w tym samym domu, chyba, że w poszczególnych przypadkach alumni dobrowolnie o to proszą”. Charakter przytoczonej normy jest bezwzględny, a jednocześnie stanowi ograniczenie prawa każdego wiernego do wyboru spowiednika, które wynika z kolei z kan. 991: „Każdy wierny ma prawo wyznawać swoje grzechy wybranemu przez siebie spowiednikowi, także innego obrządku, zatwierdzonemu zgodnie z prawem”. W tym miejscu widać ogromną troskę ustawodawcy, który z niezwykłą powagą traktuje nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej. Chce chronić penitenta przed zniesławieniem lub jakąkolwiek uciążliwością, a jednocześnie stanowionym prawem broni spowiedników, aby nawet w sposób niezamierzony nie doszło przez nich do zdrady *sigillum sacramentale* lub wykorzystania przez nich wiadomości uzyskanych ze spowiedzi do podjęcia decyzji w zakresie zewnętrznym. Wykroczenie w tym przypadku należy kwalifikować jako grzech śmiertelny, choć w rzeczywistości może być grzechem powszednim [Hemperek, Góralski, Przytuła, i Bakalarz 1986, 164-65; Zubert 2005, 655; Pawluk 2010, 371].

Kapłan lub biskup nie może również wystąpić w charakterze świadka czy to w sądzie kościelnym (kan. 1550 § 2, 2°), czy cywilnym⁵ w odniesieniu do tego wszystkiego, czego dowiedział się ze spowiedzi, nawet gdyby

⁵ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego*, Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 z późn. zm., art. 261 § 1-2.

był proszony o to przez samego penitenta i za jego zgodą. W przypadku, gdyby penitent zażądał zdrady tajemnicy spowiedzi oraz jej przebiegu, sędzia bezwzględnie nie może na to pozwolić. Na mocy art. 261 § 1 ustawy *Kodeks postępowania cywilnego* duchownemu przysługuje prawo do odmowy zeznań, co do których jest przekonany, iż wiedzę o nich posiada z sakramentu pokuty. Gdyby doszło do takich zeznań, zarówno w sądzie kościelnym, jak i cywilnym, nie mogą one mieć wartości dowodu i sąd, mając na uwadze poszanowanie tajemnicy spowiedzi, nie może ich traktować jako dowodu w sprawie, ponieważ spowiednicy są niezdatni do świadczenia w sądzie. W prawie cywilnym wynika to z zasady autonomii i niezależności Kościoła od państwa [Pieron 2012, 331; Prusak 2009, 1262-263; Rakoczy 2003, 136; Szytchmiller 2007, 204-205].

W doktrynie prawa kanonicznego podkreśla się, że nie dochodzi do naruszenia sakramentalnej tajemnicy spowiedzi, gdy wiedzę o grzechach lub faktach z życia drugiej osoby kapłan lub biskup zaczerpnął poza spowiedzią, np. w czasie rozmowy duszpasterskiej lub w wyniku dialogu z daną osobą, ale po zakończeniu sakramentu pokuty. Nie dochodzi do przestępstwa zdrady tajemnicy sakramentalnej również w sytuacji spowiedzi upozorowanej, w której ktoś ma zamiar ośmieszyć kapłana lub wprowadzić go w błąd. Zdradą tajemnicy sakramentalnej nie jest również sam fakt przystąpienia do spowiedzi, ponieważ do tego sakramentu wierni przystępują najczęściej w kościołach, które są miejscami publicznymi, i fakt odbycia spowiedzi często jest widoczny dla pozostałych wiernych, np. stojących w kolejce do konfesjonału lub modlących się w kościele. *Sigillum sacramentale* nie są również objęte grzechy penitenta, o których wiedzą inni, np. życie w konkubinacie lub małżeństwie nieważnym, lub jego niechlubne cechy osobowości, bądź uzależnienia, jak np. narkomania, alkoholizm czy hazard, o których kapłan może mieć wiedzę z innych spotkań poza spowiedzią [Syryjczyk 2003, 127; Tenże 2001, 113-14; Capello 1953, 605; Pastuszko 1996a, 89; Pieron 2012, 325; Zubert 2005, 645; Lempa 1987a, 263].

Prawodawca kodeksowy w kan. 960 daje możliwość odbycia spowiedzi w formie zwyczajnej jako spowiedź indywidualną (kan. 1550 § 2, 2°), ale dopuszcza również formę nadzwyczajną, w której rozgrzeszenie udzielane jest równocześnie wielu penitentom, przy pominięciu wcześniejszego indywidualnego wyznania grzechów, oczywiście po spełnieniu określonych warunków (kan. 961) [Hemperek, Góralski, Przytuła, i Bakalarz 1986, 151-54]. Z uwagi na fakt, że przy rozgrzeszeniu udzielanym w formie nadzwyczaj-

czajnej nie dochodzi do wyznania grzechów, nie ma możliwości dokonania przestępstwa zdrady tajemnicy spowiedzi [Rakoczy 2003, 129].

Zdradę tajemnicy sakramentalnej możemy podzielić na bezpośrednią i pośrednią (*violatio directa et indirecta*) [Gajda 2008, 118; Zubert 2005, 649; Borek 2004, 122-25].

2.1. Bezpośrednia zdrada tajemnicy sakramentalnej

Przestępstwa naruszenia tajemnicy sakramentalnej można dokonać wprost, czyli bezpośrednio (*violatio directa*). Bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi ma miejsce, gdy wystąpią łącznie dwa konstytutywne elementy, czyli zarówno ujawnienie przez szafarza sakramentu przedmiotu objętego tajemnicą oraz osoby penitenta [Borek 2012, 147-49].

Istotą takiej zdrady jest ujawnienie przedmiotu tajemnicy spowiedzi przez szafarza z jednoznacznym wskazaniem na osobę penitenta, nawet bez konieczności przyznania się, że wie to ze spowiedzi. Papież Jan Paweł II mówił o tym do członków Penitencjarii Apostolskiej: „Kapłanowi, który przyjmuje spowiedź sakramentalną, zakazuje się, bez żadnych wyjątków, ujawniać tożsamość penitenta i jego win”⁶. Nie zawsze chodziłoby jedynie o wskazanie z imienia i nazwiska, ponieważ ze zdradą mielibyśmy do czynienia również wtedy, gdyby spowiednik wskazał np. że chodzi o wójta gminy czy burmistrza miasta. Bezpośrednie naruszenie *sigillum sacramentale* ma miejsce również wtedy, gdy szafarz daje wyraźnie do zrozumienia, o którego wiernego dokładnie chodzi, poprzez wskazanie jakichś konkretnych okoliczności lub cech identyfikujących daną osobę [Borek 2012, 148; Kasztelan 1992, 128; Gajda 2008, 118; Wronowska 2014, 507].

Należy w tym miejscu dokonać rozróżnienia winy kapłana lub biskupa dokonującego zdrady tajemnicy spowiedzi na umyślną i nieumyślną. Bezpośrednia zdrada ma miejsce tylko wtedy, gdy szafarz sakramentu posiada zdecydowaną wolę złamania przepisu. Właśnie w takiej sytuacji mamy do czynienia z winą umyślną. By więc można było stwierdzić bezpośrednią zdradę tajemnicy sakramentalnej, która charakteryzuje się winą umyślną kapłana, należy stwierdzić, czy miał on świadomość tego, że wyjawia to, co usłyszał tylko i podczas spowiedzi. Natomiast wtedy, kiedy spowiednik ujawnił wiedzę zasłyszaną z sakramentu pokuty bez świadomości

⁶ Jan Paweł II, *Tajemnica spowiedzi świętej. Do członków Penitencjarii Apostolskiej* (12.03.1994), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 15, nr 5 (163), s. 21.

mości, np. przez nieostrożność czy zaniedbanie, nie mamy do czynienia z przestępstwem, gdyż dokonał tego z winy nieumyślnej, tzn. szafarz nie miał woli przekroczenia przepisu. Nie dojdzie również do naruszenia *sigillum sacramentale*, kiedy spowiednik będzie dzielił się wiedzą usłyszaną podczas spowiedzi, będąc jednocześnie wewnętrznie przekonany, że wyjawia rzeczy, które usłyszał gdzie indziej, poza sakramentem pokuty. W tym wypadku również nie można mówić o winie umyślnej [Borek 2012, 148].

Zdrady bezpośredniej tajemnicy spowiedzi nic nie może usprawiedliwić: ani groźby śmiercią, ani ratunek narodu, ani gwałt, ani cokolwiek innego, gdyż zgodnie z kan. 983 tajemnica sakramentu pokuty jest nie-naruszalna [Tenże 2004, 125].

2.2. Pośrednia zdrada tajemnicy sakramentalnej

Z pośrednią zdradą tajemnicy spowiedzi mamy do czynienia wtedy, gdy szafarz sakramentu wyjawia albo tylko przedmiot spowiedzi bez wskazywania konkretnie na osobę penitenta, bądź gdy szafarz ujawnia osobę penitenta, jednak bez ujawnienia przedmiotu spowiedzi, ale w taki sposób, że istnieje realne zagrożenie zidentyfikowania zarówno penitenta, jak i grzechów przez niego popełnionych. Do takiej zdrady pośredniej może dojść przez nieuwagę kapłana, bądź gdy jest podstępnie wypytywany w złym zamiarze. Do pośredniego naruszenia *sigillum sacramentale* może dojść w sytuacji, gdy np. szafarz sakramentu mówi o czyjejs spowiedzi, że była długa, trudna, uciążliwa, że była to spowiedź generalna, tym samym rzuca światło, że najprawdopodobniej przedmiotem tej spowiedzi były grzechy ciężkie. Również gdy wymienia konkretnie różne grzechy, nazywając je, a następnie dodaje, że tego typu grzechy zdarzają się w seminarium czy w klasztorze, gdzie jest spowiednikiem. Podobnie gdy wymienia jakąś małą miejscowość czy społeczność, w której spowiadał kogoś z grzechów, które konkretnie wyjawia. Należy dodać, że nie dotyczy to dużych miast czy społeczności. Następnie, kiedy w rozmowie sugeruje rodzicom czy wychowawcom, posiłkując się wiedzą zaczerpniętą ze spowiedzi, by zwrócili szczególną uwagę na konkretną sprawę w procesie wychowania podopiecznego. W końcu, kiedy po spowiedzi rozpoczyna rozmowę z penitentem o jego sprawach, by poradzić, dodać otuchy, pocieszyć lub wesprzeć bez ówczesnej zgody czy prośby penitenta, by do tych spraw powracać [Borek 2012, 148; Syryjczyk 2001, 114-15; Kasztelan 1992, 128; Pastuszko 1996b, 37].

W analizowanych przestępstwach ważne jest zwrócenie uwagi na zagadnienie winy, które odgrywa ważną rolę w kontekście karania sprawcy i jego odpowiedzialności za dokonane wykroczenia. Ustawodawca w KPK/83 przyjął zasadę, że odpowiedzialności karnej podlegają jedynie sprawcy przestępstw dokonanych z winy umyślnej (*ex dolo*). Za nieumyślne wykroczenia sprawca odpowiada jedynie wtedy, gdy ich karalność wprost została zaznaczona w nakazie karnym bądź w ustawie (kan. 1321 § 2).

3. ZDRADA SEKRETU SPOWIEDZI

Obok zdrady tajemnicy sakramentu pokuty należy również wspomnieć zdradę sekretu spowiedzi. W zestawieniu obydwu wykroczenia łączy ta sama materia, czyli przedmiot, a zmienia się jedynie podmiot przestępstwa. W polskim tłumaczeniu kan. 1388 § 1-2 nie uwzględnia się rozróżnienia na tajemnicę spowiedzi i sekret spowiedzi, co konsekwentnie niekorzystnie wpływa na polską literaturę prawa kanonicznego.

Ustawodawca w kan. 1388 § 2 stwierdza, że do zachowania sekretu spowiedzi zobligowani są: tłumacz, jeśli pośredniczy pomiędzy spowiednikiem a penitentem w akcie spowiedzi, oraz wszyscy inni, którzy – zgodnie z kan. 983 § 2 – celowo bądź tylko przez przypadek dowiedzieli się lub usłyszeli o tym, co jest ściśle przedmiotem wyznawanych przez penitenta grzechów. Chodzi tu na przykład o osoby stojące np. w kolejce do konfesjonału [Pawluk 2010, 370; Syryjczyk 2001, 117-19; Gajda 2008, 133-34; Krukowski 2011, 167]. Należy jednak zaznaczyć, że aby można było mówić o zdradzie sekretu, trzeba mieć pewność, że wiedza, którą posiada dana osoba, pochodzi ze spowiedzi (*ex confessione*), czyli zachodzi korelacja pomiędzy spowiedzią a wiedzą, która stanowi przedmiot sekretu [De Paolis 1990, 192; Gajda 2008, 133-34]. Przestępstwo polega na ujawnieniu tego, co sprawca usłyszał z sakramentalnej spowiedzi. Istotą zdrady sekretu naturalnego spowiedzi (*obligatio secretum servandi*) nie jest wiedza powierzona od kogoś, np. od spowiednika. W takim przypadku mielibyśmy do czynienia ze zdradą tajemnicy spowiedzi (*sigillum sacramentale*), której dopuszcza się szafarz sakramentu pokuty. Sekret nie pochodzi też od samego penitenta.

Wyjawienie sekretu niekoniecznie jest związane z jego rozpowszechnianiem. Wystarczy, że o przedmiocie sakramentu pokuty dowie się trze-

cia osoba zaufana, na której dyskrecję w tym przypadku z zasady można liczyć. Osoba, która jakkolwiek pozna sekret spowiedzi, ma obowiązek niewyjawiania go nikomu [Makarewicz 1938, 568-70].

Nie popełnia przestępstwa penitent, który innym ujawnia sekret swojej spowiedzi. Swoim zachowaniem wykazuje jednak brak lojalności wobec spowiednika. Ze względu na ochronę dóbr spowiednika oraz dobro samego sakramentu pokuty, penitent również winien zachować sekret spowiedzi, którą odbył⁷ [Syryjczyk 2003, 132].

Przedmiotowe wykroczenie zaliczane jest do przestępstw indywidualnych. Natomiast sprawcą czynu przestępczego, czyli podmiotem, może być jedynie osoba, na której ciąży obowiązek zachowania sekretu spowiedzi. W odróżnieniu od tajemnicy sakramentu pokuty, sekret spowiedzi zaliczany jest do tajemnicy prywatnej, związanej z indywidualną relacją penitenta do Boga, która swój wyraz uzewnętrznia w sakramencie pokuty w trakcie wyznawania grzechów. Źródłem zakazu wyjawienia sekretu spowiedzi jest prawo naturalne. Ustawodawca w kan. 983 oraz w kan. 1388 § 2 KPK/83 jedynie sankcjonuje obowiązek zachowania sekretu spowiedzi [De Paolis 1990, 192; Syryjczyk 2001, 117].

Zdaniem J. Syryjczyka, w przypadku naruszenia sekretu spowiedzi nie możemy mówić o zdradzie pośredniej i bezpośredniej, jak to miało miejsce w przypadku zdrady tajemnicy sakramentalnej. Uważa on, że przestępstwa zdrady sekretu można dokonać jedynie bezpośrednio, tzn. ujawniając przedmiot sakramentu pokuty innej osobie, przez kogoś trzeciego, kto dowiedział się tego wprost z sakramentalnej spowiedzi. Uzasadniając swoją rację, a nawet polemizując z przeciwnym zdaniem A. Borrassa, powołuje się na kan. 1388 § 1 KPK/83, w którym – w przypadku wyjawienia tajemnicy spowiedzi przez kapłana lub biskupa – prawodawca wskazuje wyraźny podział na zdradę pośrednią i bezpośrednią. Nie czyni tego natomiast w przypadku zdrady tajemnicy (kan. 98; 1388 § 1-2) [Bączkiewicz, Baron, i Stawinoga 1958, 569; Syryjczyk 2001, 117; Tenże 2003, 131-33; Krukowski 2011, 167; Zubert 2005, 654].

Za bezpośrednie naruszenie *sigillum sacramentale* ustawodawca przewiduje ekskomunikę *latae sententiae*, której odpuszczenie zastrzeżone jest jedynie Stolicy Apostolskiej. Samo przestępstwo natomiast zostało zastrzeżone do kompetencji Kongregacji Nauki Wiary. Spowiednik, na którym

⁷ Tamże, s. 22.

cięży kara ekskomuniki, może być z niej zwolniony w zakresie wewnętrznym przez drugiego spowiednika, ale tylko w przypadku nagłym (kan. 1357 § 1; 1388 § 1) lub w niebezpieczeństwie śmierci (kan. 967). Jeśli chodzi o kwestię przedawnienia karalności omawianego przestępstwa, następuje ono dopiero po upływie dziesięciu lat, licząc od momentu popełnienia go przez sprawcę.

Za pośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi ustawodawca nie przewiduje wprawdzie konkretnej sankcji, niemniej jest to przestępstwo sankcjonowane obligatoryjnie karami *ferendae sententiae*. To znaczy, że sąd zobowiązany jest przez ustawodawcę do wymierzenia kary, lecz zostawia mu swobodę w określeniu rodzaju oraz wysokości kary. W takim przypadku sąd musi wziąć pod uwagę przy wymierzaniu kary przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, oraz wielkość szkody, która jest konsekwencją przestępstwa. W okresie trzech lat, licząc od momentu popełnienia przestępstwa, możliwe jest pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej [Syryjczyk 2003, 131]. Po upływie tego terminu następuje przedawnienie karalności tego przestępstwa oraz wniesienia skargi karnej (kan. 1362).

W odniesieniu do sankcji karnej grożącej za zdradę sekretu spowiedzi, jak wynika z kan. 1388 § 2, ustawodawca grozi sprawiedliwą sankcją karną, z ewentualną możliwością wymierzenia kary ekskomuniki. Wynika z powyższego, że karalność jest obligatoryjna, natomiast sankcja karna jest nieokreślona. Przewiduje ona sprawiedliwą karę, proporcjonalną do ciężkości przestępstwa. Prawodawca nie wyklucza w cięższych przypadkach wymierzenia cenzury, jaką jest kara ekskomuniki. Można ją zastosować wówczas, gdy sprawca czynu po uprzednim upomnieniu, nadal trwa w uporze, łamiąc wciąż zakaz zachowania sekretu spowiedzi, ponieważ kara przewidziana w kan. 1388 § 2 jest karą *ferendae sententiae*. Kompetencje rozstrzygania tego typu przestępstw na mocy znowelizowanego w 2010 r. dokumentu *Normae de gravioribus delictis*⁸ Kongregacja Nauki Wiary zastrzega wyłącznie sobie.

Należy wnioskować, że prawna ochrona sekretu spowiedzi zabezpiecza przede wszystkim dobro penitenta, wynikające z prawa naturalnego, związanego z dobrem samego sakramentu pokuty oraz dobrem penitenta. Zdrada sekretu spowiedzi jednoznacznie narusza prawo do intymności

⁸ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010), s. 419-34.

człowieka, który może być narażony na pozbawienie go dobrego imienia [Syryjczyk 2001, 118-19; Tenże 2003, 132-33; Krukowski 2011, 167; Zubert 2005, 654].

4. NAGRYWANIE I ROZPOWSZECHNIANIE SPOWIEDZI

Wspomniane wyżej normy *De delictis reservatis* zastrzegają Kongregacji Nauki Wiary przestępstwa przeciwko świętości sakramentu pokuty. Kolejnym z nich, obok zdrady tajemnicy sakramentalnej i sekretu spowiedzi, jest nagrywanie przy pomocy jakiegokolwiek instrumentu technicznego lub złośliwe rozpowszechnianie za pomocą środków społecznego przekazu tego, co jest mówione przez spowiednika lub penitenta podczas spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub fałszywej [Borek 2012, 150]. Nie znajdziemy podobnego przestępstwa w normach *De gravioribus delictis* z 2001 r., w KPK/83 oraz KKKW.

Przestępstwo, o którym mowa, może przyjąć trzy rodzaje: 1) może być związane z nagrywaniem spowiedzi; 2) może być związane z rozpowszechnianiem spowiedzi; 3) może być związane z nagrywaniem i rozpowszechnianiem spowiedzi. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku, może chodzić o dwa różne przestępstwa, popełnione przez dwóch różnych autorów. Natomiast w trzecim przypadku chodzi o jedno przestępstwo, którego podmiotem jest ta sama osoba [Cito 2012, 49; Borek 2012, 151].

Pierwszy rodzaj przestępstwa, jakim jest nagrywanie, polega na rejestrowaniu, czyli utrwalaniu treści spowiedzi. Jest przestępstwem, jeśli nagrywa się całość przebiegu sakramentu pokuty lub tylko jego część. Samo rejestrowanie może być dokonywane przez jakiegokolwiek urządzenie. Nie ma znaczenia czy był to magnetofon, czy podsłuch. Warto tu rozgraniczyć i zauważyć, że samo tylko podsłuchiwanie bez rejestrowania przebiegu spowiedzi nie będzie omawianym przestępstwem. Podlega pod inne wykroczenie, związane ze zdradą tajemnicy sakramentalnej czy sekretu spowiedzi. Istotą więc tego rodzaju nadużycia będzie utrwalenie za pomocą jakiegokolwiek instrumentu technicznego tego, co zostało powiedziane w sakramencie pokuty.

Drugim rodzajem przestępstwa jest rozpowszechnianie nagranej treści spowiedzi w środkach społecznego przekazu. Zwykle rozpowszechnianie przedmiotu sakramentu pokuty bez upubliczniania podlega pod przestęp-

stwo zdrady tajemnicy spowiedzi. W tym przypadku, aby doszło do przestępstwa, należy stwierdzić, iż rozpowszechnienie dokonało się poprzez środki społecznego przekazu. Chodzi tu o Internet, książki, pisma publiczne lub transmisje, zarówno telewizyjne, jak i radiowe. Zgodnie z kan. 1329 § 2 warto w tym momencie zauważyć, jaką rolę w omawianym przestępstwie pełnią współnicy i jaki jest ich udział. Wspólnikami będą więc wszyscy ci, którzy umożliwiają publiczne rozpowszechnianie spowiedzi, bez względu na to, jaką motywacją się kierują. Podlegają przestępstwu nawet, jeśli czynią to jedynie z pobudek reklamowych, marketingowych bądź ekonomicznych i tym samym zaciągają na siebie karę w odniesieniu do głównego sprawcy przestępstwa (kan. 1329 § 2) [Cito 2012, 50; Borek 2012, 151; Syryjczyk 2003, 134].

Trzeci rodzaj tego przestępstwa związany jest z jednym i tym samym podmiotem, który jest sprawcą, gdyż kieruje się on tą samą motywacją, a więc nagrywa po to, aby treść nagrania ze spowiedzi następnie rozpowszechnić [Cito 2012, 50; Borek 2012, 152].

Podmiotem przestępstwa, bez względu na to czy jest to spowiedź prawdziwa, czy fikcyjna, może być każdy, nawet sam spowiednik, który może nagrywać i rozpowszechniać to, co było ujawnione przez penitenta w sakramencie pokuty w celu np. wskazania występowania częstotliwości danych grzechów na jakimś określonym terytorium. Sprawcą przestępstwa może być również penitent, który chce upublicznić szczególnie to, co zostało powiedziane przez spowiednika, np. w celu ośmieszenia lub upokorzenia go. Podmiotem przestępstwa może być także osoba trzecia, która bez wiedzy spowiednika i penitenta nagrywa bądź rozpowszechnia treść spowiedzi lub nagrywa i rozpowszechnia [Adamczewski 2010, 194].

Przestępstwo to zostało usankcjonowane przez Kongregację Nauki Wiary za specjalnym pozwoleniem papieża Pawła VI w deklaracji wydanej w dniu 23 marca 1973 r.⁹ Deklaracja jest poświęcona prawno-karnej ochronie sakramentu pokuty. W przytoczonym dokumencie o charakterze prawa powszechnego odnajdujemy sankcję w postaci kary ekskomuniki, jaka grozi jej sprawcom za nagrywanie spowiedzi prawdziwej lub fikcyjnej bądź też publikowanie jej treści czy jej rozpowszechnianie, uczynione z pogardy do sakramentu pokuty. Według deklaracji tej karze podlegają również ci,

⁹ *Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, Declaratio De tuenda Sacramenti Paenitentiae dignitate* (23.03.1973), AAS 65 (1973), s. 678.

którzy są formalnymi sprawcami wymienionych nadużyć, nawet gdyby dopuścili się tego w czasie przed wydaniem deklaracji. Kongregacja Nauki Wiary postanawia również, że karze cenzury podlegają wydawcy i autorzy publikacji, jeśli nie wycofali jej dotąd z obiegu, a także inni, którzy tę publikację rozpowszechniają i propagują [Syryjczyk 2001, 119-20; Tenże 2003, 133].

Wejście w życie KPK/83 spowodowało, że wszystkie ustawy karne, nawet wydane przez Stolicę Apostolską, jeśli nie zostały włączone do norm kodeksowych z 1983 r., zostają uchylone. Wobec powyższego normy wspomnianej deklaracji Kongregacji Nauki Wiary z 1973 r. nie znalazły odzwierciedlenia w nowym prawie karnym.

Kolejny dekret Kongregacji Nauki Wiary z 23 września 1988 r. (art. 4 § 2 *Normae de gravioribus delictis*), definiując analizowane przestępstwo dowodzi, że Stolica Apostolska doszła do wniosku, iż istniała zbyt wąska karna ochrona sakramentu pokuty. W dekrete tym ponownie, w nawiązaniu do przeszłości, grozi sankcją karną w postaci ekskomuniki *latae sententiae* tym wszystkim, którzy dopuszczają się nagrywania i rozpowszechniania w środkach masowego przekazu treści sakramentu pokuty. Przedmiotem ochrony sakramentu pokuty w dekrete jest również tajemnica sakramentalna (*sigillum sacramentale*) oraz sekret (*secretum*) spowiedzi, bez względu na to, czy była to spowiedź prawdziwa, czy fikcyjna. Spowiedź fikcyjną należy rozumieć jako spowiedź symulowaną albo przez penitenta, albo przez spowiednika¹⁰ [Syryjczyk 2001, 120; Tenże 2003, 133-34].

Kwestia ta jest przedmiotem również norm *De delictis reservatis* z 2010 r., jednak ustawodawca, dokonując nowelizacji zdecydował, że kara za przestępstwa rejestracji oraz rozpowszechniania treści ze spowiedzi za pomocą środków komunikacji społecznej ma mieć charakter obligatoryjny i nieokreślony. Sprawca ma być ukarany wprost proporcjonalnie do ciężkości czynu, który popełnił, nie wyłączając kary dymisji lub nawet, gdy sprawcą jest duchowny, wydalenia ze stanu duchownego. Może pozornie wydawać się, iż ustawodawca złagodził karanie za omawiane przestępstwo, odstępując od wymierzania kar *latae sententiae*. Jednakże w rzeczywistości zamiarem prawodawcy było wprowadzenie bardziej sprawiedliwego

¹⁰ *Congregatio pro Doctrina Fidei, Decretum Congregatio quo, ad poenitentiae sacramentum tuendum, excommunicatio latae sententiae illi quicumque ea quae a confessario et a poenitente dicuntur vel per instrumenta technica captat vel per communicationis socialis instrumenta evulgat, infertur* (23.09.1988), AAS 80 (1988), s. 1367.

i adekwatnego wymierzania kar w stosunku do przestępstwa, którego dopuścił się sprawca czynu [Borek 2012, 150; Wróbel 2011, 296]. Tej karze podlegają również wszyscy współnicy formalni przestępstwa, a nie jedynie sprawcy *sensu stricte* [Borek 2012, 152; Syryjczyk 2003, 134].

ZAKOŃCZENIE

Kościół – jako społeczność wierzących i dążących do świętości – stara się za pomocą różnych środków wyeliminować jakiegokolwiek nadużycia godzące w sakrament pokuty. Sakrament ten nie jest jedynie regulowany przez zasady czy normy określone przez poszczególnego kapłana, który może je sobie w sposób zupełnie dobrowolny i subiektywny stosować. Podlega on konkretnym i bardzo szczegółowym unormowaniom prawnym, które kształtowały się przez wiele lat i są obecnie stosowane i aplikowane przez prawodawcę kościelnego.

W artykule przeanalizowano wybrane zagadnienia związane z ochroną sakramentu pokuty, a mianowicie przestępstwo zdrady tajemnicy sakramentalnej i sekretu spowiedzi. W Kościele przestępstwo zawsze jest czynem bezprawnym, aktem szkodliwym, naruszającym porządek społeczny i moralny. Zdrada tajemnicy sakramentalnej jest jednym z najcięższych przestępstw zastrzeżonych Kongregacji Nauki Wiary. Ustawodawca kościelny przewiduje za to przestępstwo nawet karę ekskomuniki *latae sententiae*, z której może zwolnić jedynie Stolica Apostolska. Kompetencje procesowe zaś należą do Trybunału Kongregacji Nauki Wiary. Nowe możliwości techniczne, stanowiące zagrożenie naruszenia tajemnicy sakramentalnej, skłoniły prawodawcę do podjęcia zdecydowanych i konkretnych działań, mających na celu troskę o ochronę treści, które są przedmiotem spowiedzi. Wyrazem tej troski jest dekret Kongregacji Nauki Wiary z dnia 23 września 1988 r. o ekskomunice, której podlegają ujawniający treść spowiedzi.

PIŚMIENNICTWO

- Adamczewski, Witold. 2010. „Prawo w konfesjonale.” W *Sztuka spowiadania*, red. Józef Augustyn, 191-201. Kraków: Wydawnictwo WAM. Księża Jezuiti.
- Adamowicz, Leszek. 1999. *Wprowadzenie do prawa o sakramentach świętych według Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*. Lublin: Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia.

- Bączkowicz, Franciszek, Józef Baron, i Władysław Stawinoga. 1958. *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*. T. 3. Wyd. 3. Opole: Wydawnictwo Diecezjalne św. Krzyża w Opolu.
- Borek, Dariusz. 2004. „Ordynariusz a Delicta Graviora zarezerwowane Kongregacji Doktryny Wiary.” *Prawo Kanoniczne* 47, nr 3-4:97-146.
- Borek, Dariusz. 2012. „Przestępstwa przeciwko sakramentom w normach De Delictis Reservatis z 2010 roku.” *Prawo Kanoniczne* 55, nr 4:111-58.
- Capello, Felice. 1953. *Tractatus canonico-moralis de Sacramentis*. Vol. II. Taurini-Romae: Marietti.
- Cito, Davide. 2012. „Delicta graviora contro la fede e sacramenti.” In *Questioni attuali di diritto penale canonico. Studi Giuridici* 96, 35-54. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- De Paolis, Velasio. 1990. „De delictis contra sanctitatem Sacramenti Paenitentiae.” *Periodica* 79, no. 1-2:177-218.
- Gajda, Piotr Mieczysław. 2008. *Sankcje karne w Kościele w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II oraz późniejszych zmian i uzupełnień. Studium kanoniczno-pastoralne*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- Hemperek Piotr, Woiciech Góralski, Franciszek Przewtula, i Józef Bakalarz. 1986. *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. T. 3: Księga III. Nauuczycielskie zadanie Kościoła. Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła*, 55-429. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Kasztelan, Jan. 1992. *Sprawowanie sakramentu pokuty*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy.
- Krukowski, Józef. 2011. „Sakrament pokuty.” W *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. III/2: Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła, red. Józef Krukowski, 140-76. Poznań: Pallottinum.
- Lempa, Florian. 1987a. „Sankcje w Kościele. Część ogólna.” W Walenty Wójcik, Józef Krukowski, i Florian Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. T. IV: Księga V. Dobra doczesne Kościoła. Księga VI. Sankcje w Kościele*, 119-217. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Lempa, Florian. 1987b. „Sankcje w Kościele. Część szczegółowa.” W Walenty Wójcik, Józef Krukowski, i Florian Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. T. IV: Księga V. Dobra doczesne Kościoła. Księga VI. Sankcje w Kościele*, 220-79. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Makarewicz, Juliusz. 1938. *Kodeks karny z komentarzem*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Myrcha, Marian Alfons. 1960. *Prawo karne. Komentarz do Piątej Księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. II: Kara. Część 1. Przepisy ogólne. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Myrcha, Marian Alfons. 1974. „Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym (ciąg dalszy).” *Prawo Kanoniczne* 17, nr 3-4:141-205.
- Nykiel, Krzysztof. 2011. „Przyczyny i procedura wydalenia duchownych według norm i praktyki Kongregacji Nauki Wiary.” *Prawo Kanoniczne* 54, nr 3-4:31-52.
- Pastuszko, Marian. 1996a. „Chrześcijanin jako penitent (kanony 987-991).” *Prawo Kanoniczne* 39, nr 3-4:65-153.
- Pastuszko, Marian. 1996b. „Obowiązki szafarza sakramentu pokuty i pojednania.” *Prawo Kanoniczne* 39, nr 1-2:17-67.

- Pawluk, Tadeusz. 2010. *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*. T. 2, *Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Pieron, Bartłomiej. 2012. „Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim.” *Kieleckie Studia Teologiczne* 11:321-34.
- Prusak, Feliks. 2009. „Model ochrony tajemnicy spowiedzi w polskiej procedurze prawnej.” W *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. Józef Wroczeński, i Jan Krajczyński, t. 2, 1247-264. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Rakoczy, Bartosz. 2003. „Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym.” *Przegląd Sądowy* 11-12:126-38.
- Rakoczy, Tomasz. 2009. „Ochrona tajemnicy spowiedzi. Zakaz wyjawiania okoliczności uciążliwych dla penitenta.” *Annales Canonici* 3:133-47.
- Syryjczyk, Jerzy. 1986. „Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II.” *Prawo Kanoniczne* 28, nr 1-2:85-96.
- Syryjczyk, Jerzy. 2001. „Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego.” *Prawo Kanoniczne* 44, nr 1-2:111-24.
- Syryjczyk, Jerzy. 2003. *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Sztafrowski, Edward. 1986. *Podręcznik prawa kanonicznego*. T. 4. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Sztychmiller, Ryszard. 2007. „Proces sporny.” W *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. V: *Księga VII. Procesy*, red. Józef Krukowski, 123-315. Poznań: Pallottinum.
- Świda, Witold. 1978. *Prawo karne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wronowska, Marta. 2014. „Przyczyny i procedura wydalenia ze stanu duchownego.” *Studia Elckie* 16:495-523.
- Wróbel, Mirosław. 2011. „Przestępstwo podsłuchiwanie (nagrywanie) spowiedzi oraz rozpowszechnianie jej treści w środkach społecznego przekazu w świetle prawodawstwa Kościoła Katolickiego.” *Prawo Kanoniczne* 54, nr 3-4:287-304.
- Zubert, Bronisław Wenanty. 2005. „Sacramentale sigillum inviolabile est.” W *Bronisław Wenanty Zubert OFM. Pro iure et vita. Wybór pism*, red. Elżbieta Szczot, 639-56. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Żurowski, Marian. 1965. „Pojęcie przestępstwa (crimen) u dekretystów.” *Prawo Kanoniczne* 8, nr 3-4:145-52.

Zdrada tajemnicy sakramentalnej i sekretu spowiedzi w prawodawstwie kościelnym

Streszczenie

W niniejszym artykule, wychodząc od pojęcia przestępstwa, rozwinięto zagadnienie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia tajemnicy sakramentalnej, o czym mowa w kan. 1388 § 1 KPK/83. Omówione również zostało przestępstwo polegające na nagrywaniu za pomocą jakichkolwiek urządzeń technicznych albo na rozpowszechnianiu

w złych zamiarach w środkach społecznego przekazu tego, co zostało powiedziane przez spowiednika lub penitenta w spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub fałszywej.

Słowa kluczowe: sakrament pokuty; zdrada tajemnicy spowiedzi; nagrywanie i rozpowszechnianie spowiedzi; prawodawstwo kościelne

The Breach of the Sacramental Seal and the Seal of the Confessional in Church Legislation

S u m m a r y

This paper, using the concept of offence as a starting point, elaborates on the issue of direct or indirect violation of the sacramental seal, as referred to in can. 1388 § 1 CIC/83. The author also discusses an offence consisting in the recording with any technical device or dissemination to the media of what was communicated by a confessor or penitent in a sacramental confession, real or false, with malicious intent.

Key words: sacrament of penance; betrayal of seal of the confessional; recording and dissemination of confession content; Church legislation

Information about Author: REV. KRZYSZTOF KAMIŃSKI, J.C.L. – Ph.D. student, Department of Law of the Eastern Catholic Churches, Institute of Canon Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration at the John Paul II Catholic University of Lublin; ul. Barcza 2, 10-685 Olsztyn, Poland; e-mail: ksiadzkrysztof@interia.pl; <https://orcid.org/0000-0002-5579-232X>